

Międzywojenna Polska i jej Ukraińcy

Państwo polskie pojawiło się na mapie politycznej Europy po pierwszej wojnie światowej i upadku imperiów austro-węgierskiego i rosyjskiego. Nowa Polska nosiła dumne miano „Drugiej Rzeczypospolitej”, choć w przeciwieństwie do swojej wczesnonowożytnej poprzedniczki druga republika uważała się nie za państwo stanowe i wielokulturowe, ale za narodowe państwo polskie. Kilka projektów niepodległej Ukrainy z kolei nie przetrwało zawirowań rewolucji i wojen, które miały miejsce w latach 1917-1921. Okres ten w dziejach Ukrainy nazywany jest ukraińską rewolucją. Jednym z jej przełomowych momentów była proklamacja pełnej niepodległości Ukrainy ogłoszona przez ciało ustawodawcze Ukraińskiej Republiki Ludowej (*Ukrajńska Narodna Respublika* – UNR) – nowo powstałego państwa obejmującego ziemie Ukrainy wchodzące do tej pory w skład państwa rosyjskiego.

W walce militarnej armia ukraińska przegrała z bolszewikami, ale ci ostatni musieli uznać siłę ruchu ukraińskiego. Dlatego rząd sowiecki zalegalizował nazwę „Ukraina” i uczynił Ukraińską Socjalistyczną Republikę Radziecką jednym z formalnych założycieli Związku Sowieckiego. W międzywojennej Europie sowiecka Ukraina bezpośrednio graniczyła z terytoriami gęsto zamieszkałymi przez etnicznych Ukraińców w Polsce, Czechosłowacji i Rumunii. Władze sowieckie starały się zaś w swojej polityce maksymalnie wykorzystać kartę ukraińską przeciwko sąsiednim państwom.

Wobec tego, podobnie jak przed I wojną światową, w okresie międzywojennym ziemie ukraińskie zostały podzielone granicą państwową wzdłuż rzeki Zbrucz. W zamian za to Wołyń, który do 1917 roku wchodził w skład imperium rosyjskiego, stał się częścią państwa polskiego. Na Wołyniu, podobnie jak w innych regionach Ukrainy, podczas rewolucji doszło do przyspieszonego rozwoju tożsamości politycznych i etnicznych. Oto jedno tylko wymowne świadectwo tych procesów – pisane „na gorąco” wspomnienia Zofii Kossak-Szczuckiej o wydarzeniach re-

wolucyjnych na Wołyniu. Polska pisarka tak przedstawiła swoje wrażenia ze „świeżo wprowadzonego” przez rząd ukraińskich socjalistów urzędowego języka ukraińskiego:

Nikt go nie rozumiał. Śpiewne i ładne narzecze ruskie, znane każdemu na Kresach, używane przez lud miejscowy, nie mogło zastąpić języka. Jako narzecze analfabetów, służące im tylko do rozmów prywatnych, nie posiadało całego mnóstwa wyrazów koniecznych, gdy chodziło o wyrażenie każdej myśli szerszej, głębszej, nie związanej bezpośrednio z robotą przy roli lub z codziennym chłopskim życiem. Ubożuchna literatura ukraińska obracała się około tematów wyłącznie ludowych, zatem pomoc w tym wypadku nie mogła. Hruszewski i inni działacze galicyjscy wprowadzili liczne germanizmy i wyrażenia huculskie, których lud wołyński nie rozumiał¹.

Otwarcie dyskryminujący język tego opisu z trudem ukrywa zirytowanie i niezrozumienie gwałtownych procesów społecznych. Autorka chciałaby powrotu do sielankowej (z jej perspektywy) sytuacji przedrewolucyjnej. Podobne cytaty o ruchu ukraińskim można bez trudu znaleźć w tekstach rosyjskich intelektualistów z Kijowa czy katerynosławskich bolszewików... Ostateczne włączenie Wołynia i Galicji Wschodniej do Polski międzywojennej nastąpiło w wyniku wojen ukraińsko-polskich i sowiecko-polskich.

19 października 1918 roku proklamowano powstanie Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej (*Zachidno-Ukrajinska Narodna Respublika* – ZUNR), która miała obejmować wszystkie dawne ziemie austriackie z przewagą ludności ukraińskiej. 1 listopada 1918 roku Lwów, dawniej stolica Galicji, miasto liczące ponad 200 tysięcy mieszkańców, został zajęty przez ukraińskie oddziały wojskowe. 7 listopada wojska ukraińskie opanowały całą Galicję Wschodnią. Uzasadniając granice nowego państwa, ZUNR odwoływał się do opisanego w poprzednim rozdziale kryterium etnograficznego, twierdząc, że jest to terytorium, które „do 1387 roku było terytorium ukraińskim i z etnicznego punktu widzenia pozostaje nim do dziś”². Mimo to w stolicy ZUNR, Lwowie, Ukraińcy nadal stanowili mniejszość wobec ponad połowy polskich mieszkańców

¹ Zofia Kossak, *Pożoga. Wspomnienia z Wołynia. 1917–1919*, Warszawa 2015, s. 131.

² Christoph Mick, *Lemberg, Lwów, L'viv, 1914–1947. Violence and Ethnicity in a Contested City*, West Lafayette 2016, s. 151.

miasta. O Lwów wybuchła wojna. Do walk ulicznych między oddziałami ukraińskimi i polskimi włączyły się tysiące ludzi, setki z nich zginęły. Ich pośmiertne upamiętnienie, którego ucieleśnieniem został cmentarz „Orląt Lwowskich”, odegrało kluczową rolę w polityce pamięci II Rzeczypospolitej. Jednocześnie pamięć o poległych w tych walkach żołnierzach Ukraińskiej Armii Galicyjskiej stała się fundamentem ukraińskiej mitologii politycznej okresu międzywojennego. Ostatecznie 22 listopada 1918 roku oddziały ZUNR wycofały się ze Lwowa. Nie był to jednak koniec ukraińskiej rewolucji.

22 stycznia 1919 roku, utraciwszy kontrolę nad swoim terytorium, ZUNR ogłosił symboliczną unię („Akt Zjednoczenia”) z Ukraińską Republiką Ludową (UNR) w Kijowie, której głównym wrogiem byli bolszewicy. W tym czasie UNR również była w złej sytuacji. Jej socjalistyczny rząd, który odzyskał władzę w Ukrainie po wycofaniu się wojsk niemieckich i austriackich pod koniec października 1918 roku, stanął przed licznymi wyzwaniem wewnętrznymi i zewnętrznymi. Wśród tych pierwszych znajdowały się anarchia społeczno-polityczna i pogromy antyżydowskie, a wśród tych drugich ofensywa bolszewicka.

Całość tych wszystkich zagrożeń skłoniła przywódcę Ukraińskiej Republiki Ludowej Symona Petlurę³ do podpisania 22 kwietnia 1920 roku w Warszawie tajnego porozumienia z przywódcą Polski marszałkiem Józefem Piłsudskim⁴. Porozumienie to przewidywało wspólną kampanię wojskową przeciwko bolszewikom. Już w maju oddziały Petlury i polskie jednostki wojskowe wkroczyły do stolicy Ukrainy, ale musiały się z niej szybko wycofać. Ceną, jaką Petlura zmuszony był zapłacić za polskie wsparcie wojskowe, było zrzeczenie się przez jego rząd praw i aspiracji do Galicji Wschodniej i Wołynia.

Formalna rezygnacja UNR z roszczeń prawnych do ziem zachodnich Ukrainy wywołała ostrą krytykę Petlury ze strony praktycznie wszystkich ukraińskich ugrupowań politycznych. W kwestii niezgody na ustęp-

³ Za pewne podsumowanie obecnego stanu historiografii można uznać następujący zbiór prac: Mirosław Szumilo (red.), *Symon Petlura. Przywódca niepodległej Ukrainy*, Warszawa 2021.

⁴ Wśród nowszych publikacji na temat Piłsudskiego zob. dialog historyków polskich i litewskich: Danuta Jastrzębska-Golonkova, Alvydas Nikžentaitis et al. (red.), *Bez emocji. Polsko-litewski dialog o Józefie Piłsudskim*. Warszawa 2021 oraz nowa biografia w języku niemieckim: Wolfgang Templin, *Revolutionär und Staatsgründer. Józef Piłsudski – eine Biografie*, Berlin 2022.

stwa terytorialne socjalista Mychajło Hruszewskij – wspomniany wyżej wybitny historyk, zaś od 1917 roku przewodniczący Ukraińskiej Centralnej Rady, który to urząd od 22 stycznia 1918 roku odpowiadał funkcji głowy państwa Ukraińskiej Republiki Ludowej – w pełni zgadzał się z konserwatywnym lwowskim historykiem i jednym z liderów państwowej szkoły historiografii Stepanem Tomaszewskim⁵. Według wspomnień Iwana Ohijenki, ukraińskiego kulturoznawcy, działacza oświatowego i politycznego oraz świadka tamtych wydarzeń, sam Petlura tłumaczył porozumienie z Piłsudskim swoim zwolennikom w następujący sposób:

Czego wy wszyscy ode mnie chcecie? Czy myślicie, że jestem ślepy i nic nie widzę? Wystarczy jednak przyrzeć się wszystkiemu bliżej: czy mamy jakieś inne wyjście ze ślepego zaułka, w który zapędził nas zły los? Czy naprawdę możemy coś zrobić o własnych siłach – w naszej łamliwości i niemocy? A może nie wiecie, że z Polakami musimy być albo przyjaciółmi, albo wrogami – nie możemy być z nimi neutralni? Ja wybieram pierwszą opcję, bo na drugą nie mamy nic... A poza tym ukrajinofilskie poglądy Piłsudskiego nie są podzielane przez ogół Polaków, dlatego musi on działać bardzo ostrożnie⁶.

Nie ma wątpliwości, że umowa między Petlurą a Piłsudskim nie była traktatem między równymi⁷. Minister sprawiedliwości UNR Serhij Szeluchin poświęcił mu później osobną pracę, w której stwierdził, że porozumienie warszawskie zostało sporządzone „wbrew interesom narodu ukraińskiego” i „Ukraina nie uzyskała dla siebie nic dobrego i nie mogła nic na niej zyskać”⁸. Natomiast sam fakt rezygnacji Petlury z Galicji Wschodniej i Wołynia strona polska wykorzystała w negocjacjach z bolszewikami. Już 18 marca 1921 roku Polska, której udało się odeprzeć ofensywę Armii Czerwonej na Warszawę, podpisała w Rydze traktat

⁵ Михайло Грушевський, Між Москвою й Варшавою, „Борітеся – поборете” 2, 1920, s. 1–18.; Степан Томашівський, *Під колесами історії: Нариси і статті*, Берлін 1922, s. 40–50.

⁶ Іван Огієнко, *Урочистий в'їзд Симона Петлюри до Кам'яця-Подільського 1-го травня 1920 року: Уривок споминів*, „Наша культура” 5, 1936, s. 330.

⁷ Por: Tomasz Stępniewski, Artur Górak, Marcin Kruszyński (red.), *Sojusz Piłsudski-Petlura w kontekście politycznej i militarnej walki o kształt Europy Środkowej i Wschodniej*, Lublin-Warszawa 2020.

⁸ Сергій Шелухин, *Варшавський договір між поляками й С. Петлюрою 21 квітня 1920 р.*, Прага 1926, s. 5–6.

pokojuowy z radzieckimi Rosją i Ukrainą⁹, a 15 marca 1923 roku Rada Ambasadorów Ententy uznała, że Galicja Wschodnia należy do Polski, zastrzegając zarazem konieczność autonomii dla tego terytorium w ramach państwa polskiego. W rzeczywistości jednak autonomiczny status nie został nigdy tym terenom nadany przez władze RP. Po tym fakcie żołnierze armii UNR, niedawni sojusznicy armii polskiej, zostali internowani w obozach w Polsce, czasem razem ze swoimi niedawnymi wrogami, bolszewikami¹⁰.

Międzynarodowe uznanie wschodnich granic Polski było bardzo bolesne dla ukraińskich elit. Ukraińskie partie polityczne postanowiły zbotkować pierwsze wybory do polskiego Sejmu, a we Lwowie odbyła się wielka ukraińska manifestacja z udziałem prawie 20 tysięcy osób, podczas której 82-letni Julian Romańczuk, były wiceprzewodniczący parlamentu austriackiego, odczytał powtarzany przez tłum tekst przysięgi:

My, naród ukraiński, przysięgamy, że nigdy nie zaakceptujemy panowania Polski nad nami i wykorzystamy każdą okazję, aby zrzucić znienawidzone przez nas jarzmo niewoli i zjednoczyć się z całym wielkim narodem ukraińskim w jedno, niepodległe, zjednoczone państwo¹¹.

Decyzja polityczna Petlury nie znalazła wielu obrońców. Jednym z nich był Ołeksandr Szulhyn, bliski współpracownik naczelnego atamana i minister spraw zagranicznych emigracyjnego rządu UNR, który przekonywał, że tylko kosztem porozumienia warszawskiego można było przynajmniej próbować wyzwolić resztę Ukrainy i przypominał, że ziemie zachodnioukraińskie podczas podpisania umowy „właściwie już były w rękach Polaków”¹².

Innym obrońcą propolskiej orientacji Petlury był Dmytro Doncow, emigrant polityczny z imperium rosyjskiego, który wkrótce potem stał

⁹ Zob. rzetelną analizę: Jan Jacek Bruski, *Między prometeizmem a Realpolitik: II Rzeczpospolita wobec Ukrainy Sowieckiej, 1921–1926*, Kraków 2010.

¹⁰ Zob. Jan Jacek Bruski, *Petlurowcy: Centrum Państwowe Ukraińskiej Republiki Ludowej na wschodźstwie (1919–1924)*, Kraków 2000; Андрій Портнов, *Наука у вигнанні. Наукова і освітня діяльність української еміграції в міжвоєнній Польщі (1919–1939)*, Харків 2008.

¹¹ Тарас Гунчак, Роман Сольчаник (упор.), *Українська суспільно-політична думка в 20 столітті: Документи і матеріали*, т. 2. Мюнхен 1983, s. 52.

¹² Олександр Шульгин, *Державність чи гайдамаччина? (Збірник статей та документів)*, Париж 1931, s. 19.

się jednym z liderów ukraińskiej opinii publicznej w międzywojennym Lwowie. W wydanej w 1921 roku w Wiedniu pracy *Podstawy naszej polityki* Doncow bronił idei ukraińsko-polskiego sojuszu przeciwko Rosji¹³. Prawdopodobnie to właśnie ta publikacja ułatwiła, albo nawet umożliwiła Doncowowi uzyskanie zgody na wyjazd do Polski, której służby specjalne postanowiły wykorzystać publicystę do wzmocnienia antysowieckich nastrojów wśród Ukraińców¹⁴. Badacze dyskutowali o polskich wpływach intelektualnych na Doncowa, od myśli Stanisława Brzozowskiego¹⁵ do Romana Dmowskiego¹⁶. Niemniej jednak ciekawe, że rząd Drugiej Rzeczypospolitej pozwolił Doncowowi na uruchomienie nacjonalistycznej propagandy we Lwowie. Równie interesujące jest to, że jeszcze przed I wojną światową Doncow był współpracownikiem redagowanego w Moskwie przez Petlurę pisma „Życie Ukraińskie” (*Ukraińska żizń*), w którym to w szczególności ostro krytykował Dmowskiego (wówczas członka rosyjskiej Dumy Państwowej) jako teoretyka nurtu „rusofilskiego” wśród Polaków i ostrzegał przed zagrożeniami ze strony „polsko-rosyjskiego sojuszu liberalnego” przeciwko Ukrainie¹⁷.

W międzywojennej Polsce Doncow mieszkał więc i wydawał we Lwowie w języku ukraińskim czasopismo „Herold literacki i naukowy” (*Literaturno-naukowy vistnyk*, później po prostu *Vistnyk*). Petlura musiał w końcu udać się na emigrację do Paryża. Kluczową rolę w postrzeganiu jego postaci politycznej, zarówno w środowiskach ukraińskich, jak i nieukraińskich, odegrało jego zabójstwo w 1926 r., którego sprawca twierdził, że mścił się na Petlurze za pogromy antyżydowskie. Zabójca został uniewinniony przez sąd francuski. Głośny proces polityczny z jednej

¹³ Więcej na ten temat zob. Михайло Сосновський, *Дмитро Донцов – політичний портрет. З історії розвитку ідеології українського націоналізму*, Нью Йорк-Торонто 1974, s. 215.

¹⁴ Олександр Зайцев, *Націоналіст у добу фашизму. Львівський період Дмитра Донцова. 1922–1939 роки. Начерк інтелектуальної біографії*, Київ 2019, s. 61, 93–101.

¹⁵ Jens Herlth, *The Cult of Will and Power: Did Brzozowski Inspire Ukrainian Nationalism?*, w: Jens Herlth, Edward M. Świdorski (ed.), *Stanislaw Brzozowski and the Migration of Ideas. Transnational Perspectives on the Intellectual Field in Twentieth-Century Poland and Beyond*, Bielefeld 2019, s. 107–132.

¹⁶ Roman Wysocki, *W kręgu integralnego nacjonalizmu. Czynnny nacjonalizm Dmytra Doncowa na tle myśli nowoczesnych Romana Dmowskiego. Studium porównawcze*, Lublin 2014.

¹⁷ Дм. Донцов, *Русский либерализм и украинское движение. Украинская жизнь* 5, 1912. 5, s. 10, 13.

strony znacznie wzmocnił stereotyp „ukraińskiego antysemityzmu”¹⁸, a z drugiej strony uczynił z Petlury polityczny symbol ruchu antybolszewickiego oraz antyrosyjskiego. Po 1926 roku w ocenach Petlury przez ukraińskich autorów przeważają tony martyrologiczne. To właśnie Petlura (po hetmanie Mazepie) stał się na dobre i na złe ucieleśnieniem ukraińskich dążeń niepodległościowych i związanego z tym antyrosyjskiego nastawienia, a także jedną z personifikacji historycznych prób unii polsko-ukraińskiej¹⁹.

Mimo popularnych po I wojnie światowej haseł prawa narodów do samostanowienia, Polsce międzywojennej udało się obronić zasadę granic historycznych. Ceną za to były jednak złożone na forum międzynarodowym obietnice rządu dotyczące przestrzegania spójnej polityki narodowościowej wobec licznych mniejszości. Prawie 35% ludności Drugiej Rzeczypospolitej stanowili nie-Polacy. Największe mniejszości stanowiły grupy ukraińska i żydowska. Co więcej, mniejszość ukraińska stanowiła właściwie większość we wschodnich województwach kraju, na przykład na Wołyniu, gdzie Ukraińcy stanowili ponad 68% ludności²⁰. Podobnie ponad połowa mieszkańców Galicji Wschodniej była Ukraińcami. Tej rzeczywistości społecznej nie mógł ukryć nawet spis ludności z roku 1931, który miał na celu zmniejszenie liczby nie-Polaków, a to m.in. w drodze zapytania o język ojczysty (nie zaś o narodowość) respondenta. Według oficjalnych danych w trzech województwach Galicji Wschodniej Polacy stanowili 47,1%, Rusini (Ukraińcy) zaś – 45,3% ludności. Zweryfikował i skorygował te dane polski historyk Jerzy Tomaszewski, wedle którego Galicję Wschodnią zamieszkiwało faktycznie 52,4% Ukraińców i 36,8% Polaków²¹.

Polski myśliciel konserwatywny Jan Stanisław Łoś trafnie określił główny problem polskiej „polityki ukraińskiej” poprzez stwierdzenie, że z jednej strony Ukraińców w odrodzonym państwie polskim było

¹⁸ Wzorcowa wyważona analiza stosunków ukraińsko-żydowskich i pogromów podczas rewolucji, zob.: Henry Abramson, *A Prayer for the Government. Ukrainians and Jews in Revolutionary Times, 1917–1920*, Cambridge Mass 1999.

¹⁹ Por: Matthew D. Pauly, *Symon Petliura, the Ukrainian People's Republic, and National Commemoration in Contemporary Ukraine*, w: Anna Wylegała, Małgorzata Głowacka-Grajper (ed.), *The Burden of the Past. History, Memory, and Identity in Contemporary Ukraine*. Bloomington 2020, s. 117–139.

²⁰ Zob. szczegółowo w: Jerzy Tomaszewski, *Rzeczpospolita wielu narodów*, Warszawa 1985.

²¹ *Ibidem*, s. 78.

„zbyt wielu”, by traktować ich jako małą grupę skazaną na roztopienie się w polskim środowisku, ale z drugiej strony „za mało”, by rozważać poważnie perspektywę powstania państwa dualistycznego na wzór Austro-Węgier²². W okresie międzywojennym państwo polskie nie potrafiło znaleźć spójnej odpowiedzi na to wyzwanie i zaproponować spójnej polityki wobec ludności ukraińskiej²³. W szczególności, mimo obietnic składanych na arenie międzynarodowej, rząd polski nigdy nie pozwolił na otwarcie we Lwowie ukraińskiego uniwersytetu, a polityka szkolna konsekwentnie zmierzała do zmniejszenia liczby ukraińskojęzycznych szkół – podczas gdy w 1918 roku było ich 3600, w 1921 roku – 3000, to w 1939 roku – już tylko 450²⁴.

W 1929 roku wspomniany wyżej Stepan Tomasiwskij przedstawił polskim słuchaczom swoje przemyślenia w związku z dziesięcioleciem obecności kwestii ukraińskiej w Polsce. Lwowski historyk mówił o braku dialogu między elitami obu grup narodowych, braku zrozumienia przez większość polskiego społeczeństwa bezsensowości odrzucenia słowa „Ukraińcy” (oficjalnie rząd używał określenia „Rusini”), a jednocześnie niedocenianiu głębokości historycznego wpływu Polski na ukraiński ruch narodowy. Nazywając błędem decyzję partii ukraińskich o bojkocie pierwszych wyborów do Sejmu, Tomasiwskij natychmiast dodał:

[...] polityka polska 1922–1926 nie dała umiarkowanym elementom ukraińskim nawet najslabszej możliwości przeciwstawiania się demagogii nacjonalistycznej przez postawienie jakiegoś pozytywnego programu polityki realnej²⁵.

Jednocześnie Tomasiwskij za podstawowy problem znacznej części ruchu ukraińskiego uznał niechęć i brak woli przejścia od idealistycz-

²² Stanisław Łoś, *Sprawa ukraińska. Wybór pism*, Kraków 2012. Zob. też Paulina Kusz, *Jan Stanisław Łoś wobec kwestii ukraińskiej (1918–1939)*, Lublin 2010.

²³ Szerzej na temat polityki narodowościowej Polski międzywojennej zob.: Andrzej Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław 1979; Mirosława Papierzyńska-Turek, *Sprawa ukraińska w Drugiej Rzeczypospolitej 1922–1926*, Kraków 1979; Ryszard Torzecki, *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923–1929*, Kraków 1989. Por. też Werner Benecke, *Die Ostgebiete der Zweiten Polnischen Republik. Staatsmacht und öffentliche Ordnung in einer Minderheitenregion 1918–1939*, Köln 1999.

²⁴ Mieczysław Iwanicki, *Oświata i szkolnictwo ukraińskie w Polsce w latach 1918–1939*, Siedlce 1975, s. 199.

²⁵ Stefan Tomaszewski, *Dziesięć lat kwestii ukraińskiej w Polsce*, „Sprawy Narodowościowe” 3-4, 1929, s. 568.

nego maksymalizmu czasów wojny 1918-1919 do politycznego realizmu. Zwracając uwagę na bezkrytyczne idealizowanie wszelkiej działalności podziemnej w okresie zaborów i bagatelizowanie znaczenia legalnej, organicznej pracy w sferze publicznej, również w polskich środowiskach, historyk apelował o zrozumienie psychiki młodych aktywnych politycznie Ukraińców, którym bardzo łatwo było „zastosować polską epopeję rewolucyjną do własnych ... popędów narodowych”²⁶.

Stepan Tomaszewski zmarł przedwcześnie w 1930 roku i raczej nie wiedział, że zaledwie kilka miesięcy przed publikacją jego eseju, 3 lutego 1929 roku, powstała w Wiedniu podziemna Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), której głównym terenem działania stała się Polska. Członkowie OUN traktowali polską administrację na zachodniej Ukrainie jako „okupacyjną”, dążyli do wywołania przeciwko niej powstania narodowego, szeroko stosowali metody terrorku indywidualnego. 29 sierpnia 1931 roku członkowie OUN dokonali w Truskawcu zamachu na Tadeusza Hołówkę, wpływowego zwolennika polityki „antysowieckiego Piemontu ukraińskiego w Polsce”. 15 czerwca 1934 roku ofiarą ich kolejnego zamachu w Warszawie padł minister spraw wewnętrznych RP Bronisław Pieracki. W sumie w latach dwudziestych i trzydziestych OUN dokonała 63 zamachów, zabijając 25 Polaków, 1 Rosjanina (sekretarza konsulatu sowieckiego we Lwowie), 1 Żyda i 36 Ukraińców o umiarkowanych poglądach politycznych²⁷.

OUN za swój fundament ideowy uznała prace Dmytro Doncowa, który nigdy formalnie nie należał do organizacji. Niemniej jednak to właśnie Doncow jawił się w międzywojennym Lwowie jako przywódca „aktywnego nacjonalizmu”, który idealizował młodość i wojnę, porządek i przemoc, dyscyplinę i hierarchię, a także nie ukrywał swoich sympatii dla włoskiego faszyzmu i niemieckiego narodowego socjalizmu oraz otwarcie używał retoryki antysemitki²⁸.

²⁶ Ibidem, s. 571.

²⁷ Aleksandr J. Motyl, *Nationalist Political Violence in Inter-War Poland, 1921–1939*, w: „East European Quarterly” 19 (1), 1985, s. 45–55.

²⁸ Bardzo dobre podsumowanie idei Doncowa można znaleźć w: Myroslav Shkandrij, *Ukrainian Nationalism. Politics, Ideology, and Literature, 1929–1956*, New Haven-London 2015, s. 79–100. Wśród prób intelektualnych biografii Doncowa, oprócz cytowanych powyżej prac Sosnowskiego i Zajcewa, zob. także pierwsze monograficzne opracowanie w języku angielskim: Trevor Erlacher, *Ukrainian Nationalism in the Age of Extremes. An Intellectual Biography of Dmytro Dontsov*, Cambridge Mass 2021.

Lew Bilas, po drugiej wojnie światowej historyk idei, a w latach trzydziestych XX wieku uczeń lwowskiego gimnazjum ukraińskiego, próbował szczerze zrekonstruować swoje młodzieńcze odczucia związane z lekturą Doncowa:

Choć oczywiście miałem do nich [idei Doncowa] krytyczne zastrzeżenia, to z drugiej strony budziły one w nas silne emocje, których nigdy wcześniej nie doświadczyliśmy. Pierwszą z nich nazwałbym irracjonalnym pragnieniem bezpieczeństwa (niem. „Geborgenheit”), ochrony przed wrogim światem wokół nas, którą obiecywał zapewnić nowy „kolektyw” ludzi zorganizowanych w nowoczesny naród, którego chcieliśmy być integralną częścią; drugą, dodatkową emocją, było pragnienie najsilniejszych i najbardziej zdecydowanych spośród nas, aby przyczynić się do działania tego narodowego „kolektywu”, aby stać się jego przywódcami i poprowadzić go do walki aż do ostatecznego zwycięstwa. Dopiero później, w czasie wojny 1939–1945, kiedy z bliska śledziłem zbrodniczą i tragiczną próbę stworzenia przez narodowosocjalistyczne kierownictwo Niemiec „nowego wszechniemieckiego narodu” kosztem milionów ofiar, odrzuciłem ostatecznie resztki uśpionych w moim sercu złudzeń... Zakładam, że te idee [Doncowa], pod wpływem naszych sąsiadów, pojawiły się u nas w samoobronie, w sytuacji, gdy naród ukraiński został doprowadzony na skraj śmierci przez politykę sąsiadów i brak własnego przywództwa²⁹.

W Polsce międzywojennej OUN nie była ani jedyną, ani wiodącą ukraińską siłą polityczną, ale jej terrorystyczne metody miały istotny wpływ zarówno na politykę rządu RP, jak i nastroje społeczne³⁰. W 1930 roku, formalnie „w odpowiedzi” na terrorystyczną działalność OUN, rząd polski zdecydował się na przeprowadzenie tzw. pacyfikacji w Galicji Wschodniej. Akcja ta polegała na atakach, zwykle nocą, polskiej kawalerii i policji na ukraińskie wsie i miała na celu niszczenie ukraińskich bibliotek i spółdzielni, obejmowała także przemoc wobec ludności cywilnej³¹.

²⁹ Лев Білас, *Оглядаючись назад. Пережите 1922–2000 і передумане*, Львів 2005, s. 56.

³⁰ Roman Wysocki, *OUN w Polsce w latach 1929–1939: geneza, struktura, program, ideologia*, Lublin Wydawnictwo UMCS, 2003. Por. analizę realiów społecznych na wsi galicyjskiej w okresie międzywojennym: Olga Linkiewicz, *Lokalność i nacjonalizm. Społeczności wiejskie w Galicji Wschodniej w dwudziestoleciu międzywojennym*, Kraków 2018.

³¹ Роман Висоцький (ред.), *Пацифікація Галичини 1930 року. Документи*, т. 1. Львів 2019.

Skuteczność operacji odwetowych wobec współobywateli o innym pochodzeniu etnicznym nie może nie budzić wątpliwości. Warto podkreślić, że Polska nie posiadała i nie aspirowała do posiadania aparatu represji porównywalnego z sowieckim systemem karnym, który uciekał się do masowych represji, z czystkami etnicznymi łącznie. Ważne jest, że zarówno w działaniach represyjnych, jak i przejawach polityki tolerancji państwo polskie było dość zachowawcze, często tylko zaostrzając istniejące sprzeczności społeczne.

W szczególności w województwie wołyńskim władze próbowały realizować „propolski” projekt ukraiński, który miał zapobiec rozwojowi narodowemu tamtejszych Ukraińców „według modelu galicyjskiego”³². W 1931 roku polski autor próbował wyjaśnić brytyjskiej opinii publicznej, że „prawosławni Rusini, którzy nie byli wychowani w politycznej i dyplomatycznej szkole dawnej Austrii, od samego początku zajęli przychylnie stanowisko wobec Polaków, że Polacy i Rusini żyją w najpełniejszej harmonii w tej części naszego kraju”³³. Oczywiście taki opis warunków społeczno-kulturowych międzywojennego Wołynia był bardzo życzeniowy.

Po zamachu majowym 1926 roku Polska starała się propagować politykę prometejską, polegającą na wspieraniu ruchów niepodległościowych wśród nierosyjskich narodów Związku Sowieckiego³⁴. Polityka ta polegała m.in. na utworzeniu w 1930 roku, przy finansowym wsparciu rządu polskiego, Ukraińskiego Instytutu Naukowego w Warszawie oraz założeniu w 1932 roku „Biuletynu Polsko-Ukraińskiego”, pisma, które miało „stworzyć [...] psychologiczny i polityczny kompleks propolski w społeczeństwie ukraińskim”³⁵.

Dla polskiej myśli politycznej różnych opcji zarówno niekonsekwencje polityki narodowościowej, jak i zagrożenia wynikające z położenia geograficznego Polski między wielkimi agresywnymi sąsiadami – Związ-

³² Włodzisław Mędrzecki, *Województwo wołyńskie 1921–1939: Elementy przemian cywilizacyjnych, społecznych i politycznych*, Wrocław 1988. Zob. też: Timothy Snyder, *Sketches from a Secret War: A Polish Artist's Mission to Liberate Soviet Ukraine*, New Haven 2005.

³³ Stanisław Srokowski, *The Ukrainian Problem in Poland: A Polish View*, „The Slavonic and East European Review” 9 (27), 1931, s. 593.

³⁴ Marek Kornat (red.), *Ruch prometejski i walka o przebudowę Europy Wschodniej (1918–1940)*, Warszawa 2012; Paweł Libera (red.), *II Rzeczpospolita wobec Ruchu Prometejskiego*, t. 4., Warszawa 2013.

³⁵ Andrzej Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej*, s. 193.

kiem Sowieckim i Niemcami – były oczywiste. W 1938 roku autorzy pracy *Polska idea imperialna* pod redakcją Jerzego Giedroycia stwierdzili, że “podstawowym założeniem polskiej racji stanu musi być dążenie do wytworzenia na naszych granicach jak największej ilości małych państw na gruzach scentralizowanych imperiów”³⁶. Już wtedy Giedroyc dopuszczał możliwość rozpadu Związku Sowieckiego i wzywał rząd polski do zrobienia wszystkiego, by zyskać lojalność ludności ukraińskiej: do oficjalnego uznania nazwy „Ukraińcy”, otwarcia ukraińskiego uniwersytetu, odrzucenia polonizacji edukacji szkolnej, przyznania Ukraińcom „pełnej autonomii kulturowej”³⁷.

W przestrzeni publicznej pojawiła się także inna, znacznie bardziej popularna koncepcja, która wzywała rząd do intensyfikacji i przyspieszenia asymilacji etnicznej „ludności ruskiej”³⁸. Wiele decyzji politycznych zdawało się zgadzać z tą logiką i uznawać, że głównym celem polityki narodowościowej Polski międzywojennej powinno być powstrzymanie lub przynajmniej spowolnienie rozwoju ukraińskiej świadomości narodowej. Efektem tego podejścia było zjawisko postrzegania przez obywateli polskich o niepolskim pochodzeniu etnicznym własnego państwa jako państwa represyjnego. Lub też, jak to ujął polski historyk Włodzimierz Mędrzecki:

Od pierwszych dni swego istnienia Druga Rzeczypospolita kształtowała się i rozwijała jako państwo narodowe, którego racją istnienia była realizacja polskich interesów narodowych... Polityka narodowościowa Drugiej Rzeczypospolitej była przede wszystkim polityką negatywną – powstrzymywania rozwoju ruchów i działań uznawanych za wrogie lub szkodliwe³⁹.

Od 1935 roku, po śmierci Józefa Piłsudskiego, polska polityka narodowościowa stawała się coraz bardziej radykalna. Czynniki wojskowe, widząc w mniejszościach narodowych zagrożenie dla obronności kraju w razie coraz bardziej prawdopodobnej wojny, lobbowały za bardziej represyjną polityką. W 1935 roku największa legalna ukraińska

³⁶ Jerzy Giedroyc (red.), *Polska idea imperialna*, Warszawa 1938, s. 29.

³⁷ Ibidem, s. 40.

³⁸ Jędrzej Giertych, *O program polityki kresowej*, Warszawa 1932. Zob. także Ulrich Schmid (red.), *Estetyka dyskursu nacjonalistycznego w Polsce 1926–1939* (tłum. Patrycji Pięnkowskiej-Wiederkehr), Warszawa 2014.

³⁹ Włodzimierz Mędrzecki, *Kresowy kalejdoskop. Wędrowki przez ziemie wschodnie Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Kraków 2018, s. 388, 391.

siła polityczna, Ukraiński Związek Narodowo-Demokratyczny (UNDO), podpisała z polskim rządem umowę o „normalizacji” stosunków⁴⁰. Jednak, podobnie jak w poprzednich przypadkach, umowa ta pozostała na papierze i tak np. porozumienie dotyczące używania nazwy „ukraiński” w oficjalnej dokumentacji lub zwiększenia reprezentacji Ukraińców w samorządach nigdy nie zostało zrealizowane. Dla działaczy ukraińskich – przeciwników terrorystycznej taktyki OUN i zwolenników legalnej polityki – takie zachowanie strony polskiej było prawdziwym wstrząsem.

Dla części polskich elit ta patowa sytuacja również była problemem. Przykładem tego może być esej polityczny z 1938 roku, w którym trzech polskich obserwatorów zarzucało rządowi liczne błędy i uznawało fakt, że galicyjscy Ukraińcy „są zwyczajnie wrogo nastawieni do państwa polskiego”⁴¹.

O tym, że nie udało się uzyskać trwałej lojalności większości aktywnych politycznie Ukraińców wobec Polski, mogą świadczyć cytaty ze źródeł ukraińskich. Już w 1923 roku historyk Wasyl Bidnow, petlurowski emigrant z Ukrainy Naddnieprzańskiej, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, pisał do swojego kolegi w sowieckim Katerynosławiu:

Polacy pozostają historycznymi Polakami. Jak kiedyś była szlachta, tak teraz jest też polska demokracja i socjaliści. Ucisk religijny prawosławnych i polonizacja są takie same jak w XVI i XVII w. W Polsce nie ma nic nowego⁴².

1 grudnia 1936 roku emigracyjny poeta Jewhen Małanjuk, również mieszkający w Warszawie, zapisał w swoim dzienniku następujące wrażenia odnośnie polskiej polityki: „Ten naród jest chory na raka mentalności... Z patologicznym, a może masochistycznym uporem ten naród dąży (obiektywnie) do powtórzenia Chmielnickiego...”⁴³ Przedstawiciel obozu legalnej polityki ukraińskiej Iwan Kedryn w swoich wspomnie-

⁴⁰ Леонід Зашкільняк, Генеза і наслідки українсько-польської нормалізації 1935 року, w: Zbigniew Karpus, Waldemar Rezmer, Emilian Wiszka (red.), *Polska i Ukraina: Sojusz 1920 roku i jego następstwa*, Toruń 1997, s. 431–454.

⁴¹ Aleksander Bocheński, Stanisław Łoś, Włodzimierz Bączkowski, *Problem polsko-ukraiński w Ziemi Czerwieńskiej*, Warszawa 1938, s. 10.

⁴² С. В. Абросимова (ред.), *Епістолярна спадщина академіка Д. І. Яворницького*, т. 1. Дніпропетровськ 1997, s. 43.

⁴³ Євген Маланюк, *Нотатники (1936–1968)*, Київ 2008, s. 36.

niach zauważył, że „w XX wieku Polska nie wypełniła żadnych traktatów, warunków czy obietnic wobec Ukraińców”⁴⁴.

W 1940 roku w okupowanym przez Niemców Krakowie ten sam Iwan Kedryn w wydanej pod pseudonimem książce *Przyczyny upadku Polski* dowodził, że zniszczenie państwa polskiego „musiało nastąpić” z powodu nieprzezwyciężalnego braku realizmu politycznego Polaków i ich „polityki mniejszościowej jako kpiny z polityki”, która sprawiała, że nie-Polacy byli częściej traktowani jako wrogowie wewnętrzni niż równi Polakom obywatele⁴⁵.

Kategoryczność tej charakterystyki pomija jeszcze skalę problemów wewnętrznych i wyzwaj geopolitycznych stojących przed międzywojenną Polską, na które szukała ona rozpaczliwie odpowiedzi. Przypomina ona zarazem o głębokości poczucia dyskryminacji i wadze nieprzezwyciężonych sprzeczności polityki narodowościowej, na które zresztą chętnie powoływała się zarówno propaganda nazistowska, jak i bolszewicka. Ta pierwsza w swoich antypolskich pamfletach wielokrotnie wspominała o represyjnej polityce Drugiej Rzeczypospolitej wobec Ukraińców i dodawała, że „Polacy nie są narodem państwowotwórczym”⁴⁶, że „Polska nie spełniła swojego zadania politycznego jako pośrednik i jako bariera między Wschodem a Zachodem”⁴⁷, oraz że „naród polski należy do tych ludów Europy, które nie są w stanie samodzielnie ukształtować swój obszar osadniczy pod względem państwowym, naukowym i kulturalnym”⁴⁸.

Propaganda sowiecka nie szczędziła także obrazów dyskryminacyjnej polityki narodowościowej Polski. Odgrywała tu rolę zarówno chęć pozyskania licznej w Polsce ludności ukraińskiej, jak i poważne obawy przed polskimi ambicjami i samą możliwością nowego sojuszu polsko-ukraińskiego. Uderzający jest paralelizm chronologiczny szeregu ważnych wydarzeń z okresu międzywojennego. 15 marca 1923 roku Rada Ambasadorów Ententy uznała przynależność terytorium Galicji Wschod-

⁴⁴ Іван Кедрін, *Життя — Події — Люди. Спомини й коментарі*, Нью-Йорк 1976, s. 60.

⁴⁵ Іван Кедрін [Номо Politicus], *Причини упадку Польщі*. Краків 1940, s. 110. O Kedrynie zob. Mariusz Sawa, *Ukraiński emigrant. Działalność i myśl Iwana Kedryna-Rudnyckiego (1896–1995)*, Lublin 2016.

⁴⁶ Egon Peter, *Raubstaat Polen*, Berlin-Leipzig 1939, s. 12.

⁴⁷ Rolf Wingendorf, *Polen. Volk zwischen Ost und West*, Berlin 1939, s. 202.

⁴⁸ Hans Joachim Beyer, *Das Schicksal der Polen. Rasse – Volkscharakter – Stammesart*, Leipzig-Berlin 1942, s. 158.

niej do Polski. Kilka miesięcy później, 22 czerwca 1923 r., Komitet Centralny Komunistycznej Partii Ukrainy przyjął uchwałę o „ukrainizacji”, mającą na celu pokazać m. in., że tylko rząd sowiecki popiera wszechstronny rozwój języka i kultury ukraińskiej. 12 maja 1926 roku do władzy w Polsce doszedł Piłsudski. Niecałe dwa tygodnie później, 24 maja 1926 roku, w Paryżu zostaje zamordowany Petlura, były i potencjalny sojusznik marszałka w polityce antysowieckiej. Stolica sowieckiej Ukrainy została przeniesiona z Charkowa (blisko granicy z Rosją) do Kijowa tuż po Hołodomorze, czyli Wielkim Głodzie wywołanym sztucznie przez sowieckie władze w latach 1932–1933, oraz zawarciu przez ZSRR paktu o nieagresji z Polską.